



Wyboista droga na spotkanie, którego nie będzie

Chaos informacyjny przegania byki

W przeddzień drugiego spotkania przywódców krajów należących do Strefy Euro główna para walutowa przez większość sesji europejskiej zachowywała się stabilnie. O poranku kurs kontynuował przez chwilę realizację zysków rozpoczętą jeszcze w sesji azjatyckiej, później jednak oparty o poziom 1,3880 systematycznie piął się do góry aż do wartości 1,3940. Kilukrotna próba przebicia go niestety nie

zakończyła się sukcesem. To jednak nie zniechęcało inwestorów, którzy przy braku istotnych publikacji makroekonomicznych grali pod wynik jutrzejszego spotkania przywódców, jednak jak się później okazało daremnie. Pod koniec sesji na rynków głównej pary walutowej można było zobaczyć przeplatanie się pozytywnych i negatywnych emocji. Te pierwsze wynikały z osiągniętego porozumienia pomiędzy rządem Niemiec, a opozycją ws.



lewarowania EFSF. Drugie zaś z silnego spadku indeksu zaufania konsumentów w USA oraz odwołania zaplanowanego na jutro szczytu ministrów finansów zarówno Eurolandu jak i całej Unii. Ta ostatnia informacja bardzo negatywnie podziałała na rynki, bowiem bez szczegółów i ustaleń szefów resortów finansów pod dużym znakiem zapytania staje kwestia zaprezentowania jutro kompleksowego planu walki z kryzysem zadłużenia przez przywódców. Ich spotkanie bowiem ma się odbyć zgodnie z planem. Najprawdopodobniej inwestorów czeka kolejna dawka zapewnień i obietnic ze strony oficjeli, które będą miały na celu to co ostatnio, czyli odbudowanie zaufania rynków finansowych. Tylko jak w takiej

sytuacji, odwoływania w przeddzień bardzo istotnych spotkań można komukolwiek zaufać. Mimo jednak tego w okolicy godziny 16:30 kurs eurodolara powracał do okolic 1,39. Widać zatem, że nadzieje zawsze umiera ostatnia.

Nerwowo w końcówce

Stabilizacja notowań jaka panowała przez większość dnia na głównej parze walutowej pozwoliła także na spokojne notowania na krajowym rynku. Kurs pary USD/PLN oscylował między poziomami 3,1250 a 3,14, natomiast para EUR/PLN rosła z 4,3550 do 4,37. Sytuacja zmieniła się jednak pod koniec dnia. Napływ negatywnych informacji w postaci odwołania spotkania ECOFINU i ministrów



finansów Strefy Euro, czy gorszych danych makro zza oceanu popsuł nastroje do kupowania bardziej ryzykownych aktywów. Poprzez to pary USD/PLN wzrosła do poziomu 3,1650, zaś euro – złoty osiągnął pułap 4,39. Sytuacja zmieniła się dopiero po tym jak eurodolar próbował odrabiać straty.

Michał Mąkosa

FMC Management

www.fmcm.pl

